

Ewangelia wg św. Łukasza 1, 39-45

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciętko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciętko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie scenę spotkania Maryi i Elżbiety, wsłuchaj się w ich rozmowę.

Prośba o owoc: Poproś o gotowość do niesienia Jezusa innym ludziom.

1. Maryja, gdy tylko dowiedziała się o sytuacji swojej krewnej, która była brzemienna, natychmiast udała się do niej, żeby jej pomóc. Była pierwszą w historii, która fizycznie zaniosiła Jezusa drugiej osobie. Elżbieta spontanicznie wyraziła radość z tego spotkania. Jakie było Twoje pierwsze spotkanie z Jezusem? Jakie poruszenie w sercu dało Ci znać, że to On? Kto Ci w tym pomógł, czyli kto Ci Go w pewnym sensie przyniósł?

2. Każdy chrześcijanin, jak wspomina choćby Katechizm Kościoła Katolickiego, ma mieć ducha apostołskiego, czyli przekazywać Dobrą Nowinę o Jezusie. Najbardziej wiarygodnym jednak apostołowaniem jest dawanie świadectwa o sobie. Co możesz powiedzieć o własnym doświadczeniu Boga? Jak On zmienił lub zmienia Twoje życie?

3. Nieść Jezusa innym nie oznacza, żeby ewangelizować na siłę, przekonywać... Poproś teraz o otwartość na światło Ducha Świętego, który wskaże Ci w odpowiednim momencie, z kim i w jaki sposób możesz się spotkać. Być może na kogoś trzeba będzie spojrzeć oczami Jezusa, czyli dostrzec w nim chociaż drobny okruszek dobra. Może ktoś czeka na pomoc i trzeba tam udać się „z pośpiechem”. Pomódl się o taką gotowość do bycia z drugim człowiekiem.

Rozmowa końcowa: Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą *Ojcze nasz*.